

KRZYWICKI

KRZYWICKI

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

Adres Redakcji i Administracji
HEŁM, ul. LUBELSKA 69Administracja czynna codziennie
przez niedziel i święta
od 10 do 12 i od 16 do 18.Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

mieсяcznie	0.60 gr.
kwartalnie	1.80 zł.
rocznie	7.20 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cala strona 60 zł.	Ogłoszenia
drobne 10 groszy	za wyraz

Na marginesie zapomnianej sprawy

Motto: „Niech każdy Obywatel alarmuje na wieść — rzetelną i sprawdzoną — o marnowaniu grosza publicznego.”

(—) Wicepremier Inż. E. Kwiatkowski
(I.K.C. Nr. 2 z 2-1-1936 r.)

Jedną z wielu bolączek naszego życia gospodarczego w okresie tworzenia się i racjonalizowania administracji państwowej, był brak odpowiednich gmachów na siedziby większych urzędów. Z głodem mieszkaniowym walczone na każdym odcinku, najbardziej odczuwało potrzebę posiadania własnych, odpowiednio swemu przeznaczeniu budowanych gmachów — kolejnictwo. W miarę możliwości realizowano różne w tym kierunku plany, niezdolano jednak kwestii rozwiązać całkowicie. Do dziś np. biura Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu rozlokowane są w 20-tu różnych punktach miasta. To też widząc taki stan rzeczy postanowiono w 1928 r. przenieść siedzibę Dyrekcji P.K.P. z Radomia do Chełma, gdzie rozpoczęto budowę olbrzymiego kompleksu gmachów kolejowych na terenie 50 ha. Zdawaćby się mogło iż sprawa przeniesienia Dyrekcji do Chełma ostatecznie została załatwiona. Rok 1929. Dalsza budowa zaniedbana, według ununacyj Władz Kolejowych, przyczyną — brak kredytów.

Dziś, po latach kilku od pamiętnej chwili założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachów dyrekcyjnych — przybyła a częściej turystę wita nowa dzielnica, czerwone miasteczko zbudowane według ostatnich zasad urbanistyki i architektury, smętnie wiejącym chłodem, niszczących bezużytecznie gmachów wzniesionych, kosztem około 20 milj. zł., a niewykończonych. Ongiś radością i dumą napęłniały serca tych, co patrzyli na rosnące miasto, wyniesione rękami polskiego robotnika w którego olbrzymich gmachach miała zawrzeć praca — dla dobra Rzeczypospolitej i Kolejnictwa Polskiego, według słów aktu erekcyjnego.

Ze warunki gospodarcze i inne Chełma nie uległy zmianie na korzyść Radomia, a przeciwnie — nawet wzrosły — jest to rzeczą oczywistą. Status quo Radomia dla utrzymania tam nadal Dyrekcji P.K.P., w stosunku do roku 1928 wybitnie uległo zmianie na gorsze. Chełm, miasto położone na krańcu wyjątkowo centralnych i dziś spełnia zaszczytną misję cywilizacji łacińskiej świącąc swoją kulturą, działalnością społeczną, przykładną gospodarką państwową i samorządową dla dalszych powiatów.

Intencje dla których obrano Chełm na siedzibę Dyrekcji P.K.P. a podkreślone w założonym przez

Delegację Miasta i Komitetu Obywatelskiego memoriale Panom Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Komunikacji w dniu 27 lutego b.r. są szczególnie bardzo poważne i słuszne jak się wyraził Pan Premier Zyndram-Kościałkowski w rozmowie z Delegacją. Wyrazem uznania dla podniesionej sprawy jest danie obietnicy swojego przyjazdu do Chełma w tej sprawie. Zdaniem Pana Premiera, budynki winny być wykorzystane na inne najpilniejsze potrzeby państwowe, to też w chwilę obecną uważać należy za najbardziej właściwą dla rozwiązania palącej tej sprawy.

Pan Min. komunikacji płk. Ulrych oświadczył wprawdzie delegacji, że sytuacja kolejnictwa jest nadal ciężka, że niema możliwości uzyskania kredytów na dokończenie budowy gmachów, wiemy jednak z prasy że na budowę kolejki linowej na Kasprowy

Wierch znalazły się miliony, z której korzystać mogą siłą rzeczy nieliczni tylko wybrańcy losu.

Wierzyć jednak należy, że po przyjeździe Pana Ministra Komunikacji do Chełma w bież. m-cu — o czym zapewnił delegację — zapoznaniu się ze sprawą na miejscu, załatwienie kwestji wykorzystania budynków Dyrekcji Kolejowej w Chełmie stanie pierwszą troską najwyższych w państwie czynników.

Miasło nasze ośmieliło się przypomnieć Rządowi Rzeczypospolitej rolę, jaką ta Ziemia odegrała w Historji Polski — nie dla zaspokojenia próżności obywateli, lecz dlatego, ażeby zwrócić uwagę, że jesteśmy tutaj pokrzywdzeni materialnie i moralnie. Przez wieki całe, gdy inne dzielnice i miasta Polski miały możliwość swobodnego rozwoju, myśmy wciąż zmuszeni byli walczyć i narażać się na zniszczenie. Niech Nowe

Państwo Polskie, niech Rząd, wzorem dawnych królów, da nam nie przywileje, ale równe z innymi miastami i ziemiami polskimi warunki rozwoju. Małą częścią tego, co ma bogaty Lublin lub szczęśliwy, bo od lat tysiąca nie znający zniszczenia wojennego od nieprzyjaciół ani takich prześladowań — Radom. Wierzymy, że tylko tragiczny zbieg okoliczności i wyższych racji stanu chwilowo wstrzymał bieg pracy, w ruch puszczoną niezłomną wolą Ukochanego Wodza Marszałka Piłsudskiego. Ukończenie budowy będzie żywym Jego pomnikiem i świadectwem zrozumienia potrzeb najdrobniejszych komórek organizmu polskiego i dobra obywateli.

Plany państwowe nie mogą się zmieniać, są najtrwalsze, obowiązują całe pokolenia.

Bolączki naszego szpitalnictwa

Z ogłoszonego drukiem przez Dyrektora Szpitala św. Mikołaja w Chełmie, D-ra Teofila Gniazdowskiego sprawozdania z działalności tej instytucji za r. 1935 wynika, że Szpital otrzymuje zaledwie połowę tego, co mu się należy za leczenie chorych od samorządów z tytułu Opieki Społecznej, oraz prywatnych osób, leczących się na koszt własny i Skarbu Państwa za funkcj. państw. Jedynie Wydział Powiatowy w Chełmie i Ubezpieczalnia Społeczna pokrywają swe należności w 100%.

Po macoszemu poprośtu traktuje swoją własną placówkę samarytańską Zarząd miasta Chełma, wypłacając za chorych swych skierowanych przez Wydział Opieki Społecznej tylko 30 proc. tego co się należy. Prywatne osoby wypłacają się w granicach 40 proc. Skarb Państwa też nie grzeszy hojnością, bo płaci tylko około 10 proc. za swych chorych. Stosunkowo nieźle płacą Zarządy Gminne z własnego powiatu, bo 50 proc. Zato, jeżeli szpitalowi wypada leczyć chorych z innych powiatów, robi to tylko z obowiązku humanitarnego, bo należność za tego rodzaju chorych wpływa tylko w wysokości 2 proc. (dwa procent). Nic nie pomagają upomnienia, ponaglenia, prośby, skargi do władz nadzorczych.

Z podobnego rodzaju trudnościami walczą prawie wszystkie szpitale w Polsce i o ile nie nastąpi jakaś poprawa, spowodowana reorganizacją zwyczajów niesumien-

nego i nieludzkiego wprost traktowania szpitali, stan zdrowotny obywateli kraju obniży się jeszcze bardziej.

W omawianem sprawozdaniu czytamy:

40% chorych, są to ludzie, co do których utracono nadzieję uratowania ich na miejscu w domu...

Stan ich wskazuje, iż byli przedmiotem doświadczeń leczniczych różnych znachorów, kum i t.p.

Dlaczego ludzie korzystają ze szpitala dopiero w ostateczności, sprawozdanie nie mówi, ale każdy, kto choć raz w życiu sam był w szpitalu jako chory, albo umieszczał kogo ze swych bliskich, ten opowiedział setkom innych o trudnościach i przykrościach. Jeżeli na swój koszt — gotówka zgóry na stół. A gotówka wcale nie mała, bo szpitale mając wpływy niepewne, kalkulują o 100 proc. więcej, niż faktycznie powinno dziś kosztować leczenie. Jeżeli na koszt gminy, to większość chorych albo wyzdrowieje, albo umrze, nim dostanie kartę skierowania do szpitala. Nieliczne zaś tylko jednostki mają zaszczyt umierać za wiedzą „zwierzchności gminnej.”

Nic też dziwnego, że szpitale są niepopularne i unikane. Zresztą jest ich stanowczo za mało, są za szczupłe.

Jakże bowiem wygląda chełmska „służba zdrowia”? Jeżeli nie bę-

dziemy brali pod uwagę Okręgowego Szpitala, przeznaczonego wyłącznie dla wojska z całego Okręgu Korpusu i Szpitala Psychiatrycznego, obliczonego na całe województwo, pozostanie jeden jedyny na powiat i miasto szpital św. Mikołaja, który ma 84 łóżek. Na blisko 200.000 ludności przynajmniej jeden tysiąc ludzi stale nie domaga. Gdzieżby ich pomieścić, gdyby tak każdy chciał chorować w szpitalu?

Już o wiele lepiej od fizycznego przedstawia się służba zdrowia... „moralnego”... W każdej gminie jest „koza” przynajmniej na 10 osób, co daje 130, w Magistracie w „obywatelce” pomieści z 50, a w dawnym „monopolu” było przed amnestją zajętych kilkaset „łóżek”.

Smutne to bardzo i zatrważające.

A jednak nie wiele się o tem wszystkim mówi i myśli, a jeszcze mniej robi w kierunku uzdrowienia tych instytucji, mających stać na straży zdrowia.

POCZĄTEK KONKURSU

ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

W DZISIEJSZYM NUMERZE

Na budowę dróg bitych i popieranie rolnictwa --

62% budżetu samorządu powiatowego w Chełmie

Uchwalony na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej budżet samorządu powiatu chełmskiego zamyka się w cyfrze 454.878,42 zł. około 47 proc. tej cyfry t.j. 212.210,11 przeznaczone jest na konserwację i budowę dróg bitych. Drogi budować się będą na rozpoczętych już odcinkach Chełm — Wojsławice, Chełm — Staw — Cyców, Chełm — Wierchowiny (drogi powiatowe) i Swierże — Dorohusk — Dubienka (droga wojewódzka). W budowie dróg bitych udział bierze zainteresowana ludność daną drogą w postaci wykonywania robót ziemnych, co w przeliczeniu na gotówkę daje od 6000 zł. do 8000 zł. na 1 km. Prócz tego budowana będzie na terenie powiatu ale już z budżetu państwowego droga Chełm—Dorohusk—Kowel.

Na popieranie rolnictwa uchwalono zł. 65.520,91, czyli około 15% całości budżetu. Jest to druga po drogach największa pozycja w budżecie. Wogóle, samorząd chełmski od wielu już lat przeznaczają na ten cel poważne kwoty. Rezultaty tego postępowania są widoczne, bowiem przedstawiciele Lubelskiej Izby Rolniczej stale stwierdzają, że pod względem postępu w rolnictwie powiat chełmski stoi na pierwszym miejscu w całym województwie. Czynnych tu jest pod stałą kontrolą Izby 140 wzorowych przykładów gospodarstw rolniczych.

Natomiast w zupełnym zaniedbaniu jest popieranie przemysłu i handlu. Na ten cel wstawiono do budżetu zaledwie 660 zł. Pieniądze te będą przeznaczone na stypendia dla niezamożnych uczniów Państw. Szkoły Rzem. w Chełmie, pochodzących z powiatu. Na oświatę pozaszkolną uchwalono 1800 zł. do dyspozycji komisji oświaty pozaszk.

Charakterystycznym było skreślenie w tym dziale sumy 600 zł. subwencji dla Rady szkolnej, a wstawienie na to miejsce symbolicznej „złotówki” dla utrzymania pozycji.

W dyskusji członkowie Rady stwierdzili, że Rady Szkolne wraz z Dozorami Szkolnymi nie wytrzymały próby życia.

Z ważniejszych momentów posiedzenia zanotować wypada sprawozdanie Komisji rewizyjnej, której na jednym z poprzednich posiedzeń powierzono sprawdzenie, czy członkowie Rady nie zalegają w płaceniu podatków gminnych i sejmikowych, oraz sprawdzenie jak płaci większa własność ziemską. Prawie wszyscy radni nie chcą świadczyć złym przykładem podatki popłacali a kto zalegał, przyrzekł to zaraz uskutecznić.

Z majątków ziemskich tylko 10 zapłaciło wszystko, 9 spłaca ratalnie, a 14 większych obiektów podatków nie płaci od dłuższego czasu.

Przedstawiciele gmin, w których się te dwory znajdują apelowali do Przewodniczącego Rady p. Starosty Woronowicza i obecnego na posiedzeniu Naczelnika Urzędu Skarbowego o zlikwidowanie tych dworów i przejęcie przez skarb Państwa za zaległe podatki, gdyż zdaniem radnych (przedstawiali dowody) dziedzice nie płacą niektórzy wskutek złej woli. Niestety, p. Naczelnik Urz. Skarbowego oświadczył że sprawa nie przedstawia się tak prostą i łatwą do zrealizowania.

Powzięto również uchwałę, aby Przewodniczący wystarał się u władz Skarbowych przywrócenia

prawa egzekucji gminom w zakresie ściągania podatków samorządowych.

Przy omawianiu wniosków nagłych, dotyczących przystąpienia Wydziału Powiatowego na udziałowca do Powiatowej Spółdzielni Rolniczej z sumą 3 tys. zł. i udzielenia tejże Spółdzielni gwarancji na sumę 15 tys. złotych wyłoniła się ciekawa dyskusja, bowiem część pp. radnych była zdania, że spółdzielczość trzeba pchać naprzód siłami samorządu, ponieważ rolnicy są jeszcze... za mało mądzy na zrozumienie własnego interesu. Inni radni powiedzieli, że chłop nie wierzy w spółdzielczość, ponieważ już niejednokrotnie składał pieniądze na spółdzielnie które potem bankrutowały.

— Panie radny — odpowiada Przewodniczący, p. starosta Woronowicz — a jak się raz panu chałupa spali, to już drugi raz nie będzie odbudowana? Wielki już czas, aby rolnik zrozumiał, że musi przedewszystkiem sam dbać o swoje interesy. Inne zawody o wiele mniej liczne potrafią się organizować i pilnować swoich

interesów. Tylko rolnik czeka, aż mu ktoś będzie pomagał. Rząd przecież robi co tylko może: pożyczka, oddłuża, umarza. Panowie radni którzy tak ładnie umiecie mówić, ile ma samorząd z pieniędzy podatkowych dać na waszą Spółdzielnię, przynajmniej się ilu z was jest członkami tej Spółdzielni?

Konsternacja. Okazało się bowiem, że tylko czterech radnych może się tem pochwalić.

— Stawiam wniosek — odzywa się ktoś aby wszyscy radni w tej chwili zapisali się na członków Spółdzielni i wpłacili zaliczkę po 10 złotych.

— Ze względów formalnych Rada takiego wniosku nie może uchwalić — wyjaśnia Przewodniczący — ale i bez uchwały panowie możecie się zapisywać.

W rezulacie tak otwarcie postawionej kwestii Spółdzielczości, zaraz po posiedzeniu prawie wszyscy radni zapisali się na członków Powiatowej Spółdzielni Rolniczej, wpłacając jednocześnie zaliczki na udziały.

Dział hodowlany.

Niniejszem podaje się do wiadomości hodowców koni, którzy klacze swe zarejestrowali w Chełmskim Powiatowym Kole Hodowców Koni iż winni są złożyć książeczki tożsamości klaczy u sekretarza koła (Chełm ul. Pierackiego 41) celem wpisania orzeczenia rejestracji oraz ulg jakie z tego tytułu przysługują klaczom, zwolnienia od przymusowego poboru do wojska, świadczeń podwodowych, oraz korzystania z ulgowej zapłaty za stanowienie ogierami państwowych.

III Walny Zjazd Chełmskiego Powiatowego Koła Hodowców Koni odbył się w dniu 28 lutego br. o godzinie 12 w sali Rady Miejskiej przy obecności 50 członków i zaproszonych gości. Przewodniczył Inspektor Chowu Koni Lubelskiej Izby Rolniczej, p. Chodnickiewicz.

W wyniku obrad postanowiono przystąpić do podniesienia jakości pogłowia końskiego na terenie powiatu.

Do Zarządu wybrani zostali: pp. Jarmoliński Aleksander, Lisiewicz Zdzisław, Sontag Adolf, Kalinowski Łukasz, Heft Emil, Grygoruk Stefan, Polonis Antoni, Dydziański Stanisław.

Do Komisji Rewizyjnej: pp. Lechnicka Jadwiga, Gach Wawrzyniec, Cios Józef, Walczak Franciszek i Grela Jakób.

Dydziański.

Dział osadniczy

Ulg dodatkowe przy spłacie zadłużeń Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej

1. Z ulg dodatkowych mogą korzystać tylko ci osadnicy wojskowi i cywilni których, głównym źródłem dochodu jest posiadana działka. Wszyscy zatem ci osadnicy, którzy utrzymują się nie z działki, a z pracy najemnej nie będą mogli z ulg dodatkowych korzystać jak np. wojskowi w służbie czynnej, urzędnicy państwowi, samorządowi i t.p.

2. Ulg dodatkowe będą udzielane tylko tym osadnikom wojskowym i cywilnym, których łączne zadłużenie wobec Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej i Państwowego Banku Rolnego przekracza na 1 ha w okręgu ekonomicznym lubelskim 500 zł. a zatem osadnicy, których zadłużenie na 1 ha jest mniejsze niż wyżej podane, z ulg dodatkowych korzystać nie będą mogli.

3. Ulg dodatkowe polegać mogą na umorzeniu 10 proc. długu w/g stanu na dzień 1 stycznia 1935 roku pozostałego po zastosowaniu ulg na mocy rozporządzenia P. Prezydenta R. P. z dnia 24 października 1934 r. przyczem umorzenie na jedno gospodarstwo nie może przekraczać 5000 zł.

4. Na umorzeniu części rat bieżących płatnych w latach 1935—37 nie wyżej jednak niż w wysokości 50 proc. rat o ile trudności płatnicze mają charakter niewątpliwie przejściowy.

5. Na rozłożeniu długu na spłaty na dłuższy okres, nie dłuższy jednak niż 60 w wyjątkowych wypadkach tym osadnikom którym dług został rozłożony na okres krótszy np. 31, 16, 8 lub 5 lat przyczem długi do 150 zł. na gospodarstwo nie są oprocentowane.

6. W wyjątkowych wypadkach na specjalny wniosek Pana Wojewody mogą być przez Pana Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych udzielone ulgi większe niż podane wyżej, jednak suma ulgi nie będzie mogła przekraczać kilkunastu procent t.j. 31—45 proc. długu.

7. Ulg dodatkowych udzielać będzie Pan Wojewoda na skutek podań indywidualnych składanych za pośrednictwem Pana Starosty.

9. Bliższych informacji udziela Związek Osadników w Chełmie przy ul. Br. Pierackiego 41.

Kierownik Związku

Dydziański Stanisław

KĄCIK PSZCZELARSKI

Rady z praktyki na czasie.

Piękne, słoneczne pierwsze dni marca obudziły życie w pasiece. Zasadniczo oblot pszczoł odbywa się na wiosnę przy pierwszej pogodzie i ciepłym dniu, jednak zachodzą wypadki że niektóre roje nie oblatują. Rzadko zachodzi wypadek, ażeby rój, który przy pierwszej pogodzie nie obleciał się, nie cierpiał na coś. Cały szereg powodów i przyczyn jest ku temu, a jedną z najczęściej spotykanych, to zimno w ulu. Wynika to stąd, że pod wiosną wskutek zmniejszenia się roju, przez ubytek pszczoł, w ulu jest za wiele wolnej przestrzeni, której pszczoły nie mogą ogrzać.

Pszczelarz winien nie odkładać przeglądu roju, który nie zrobił oblotu. Wyjąć zbędne ramki, chociażby były z miodem. Dno ula podnieść, a po ścięciu gniazda okryć go lepiej, aniżeli na zimę. Od ciepła zależy rozwój pszczoł.

Bezwzględnie wszystkie roje pszczoł trzeba przejrzeć i przede wszystkim usunąć z dna śmieci i padłe pszczoły. Nic poza zimnem nie tamuje rozwoju pszczoł tak mocno, jak brudy i wilgoć z zimy. Zarząd Sekcji Pszczelarskiej wprowadził węze sztuczną, którą odsprzedaże swym członkom po cenie kosztu.

Stefan Bolman.

POSZUKUJE SPÓLNIKA do intratnego przedsiębiorstwa kapitał 7000 zgłoszenia do Redakcji pod „Rentowny”.

Jubileusz

dyr. Al. Rodziewicz

w Chełmie.

W dniu 4 marca b.r. w sali kina „Tęcza” odbyło się jubileuszowe przedstawienie z okazji 5-letniej pracy Aleksandra Rodziewicza na stanowisku dyrektora Teatru Wołyńskiego i 20-lecia jego pracy artystycznej. Po podniesieniu kurtyny po drugim akcie granej sztuki „Król Arlekin” w której jubilat wystąpił w głównej roli, dyr. Rodziewicz stojąc w obecności całego zespołu artystycznego, przyjął gorące słowa podziękowania i serdeczne życzenia w pracy na przyszłość, jakie złożył w imieniu Stowarzyszenia Przyjaciół Kultury Polskiej w Chełmie, sędzia Henryk Cieślak, prezes tej organizacji ofiarując jednocześnie jubilatowi kosz żywego kwiecia. Publiczność przybyła na przedstawienie w liczbie około 700 osób, przez powstanie z miejsc i burzą nie milknących oklasków zamianowała swoje uznanie do pracy i zasług dyr. Rodziewicza, który po opanowaniu wzruszenia podziękował za słowa otuchy i życzenia.

R. DRATT i S-ka S. A.

Fabryka Maszyn Roln. i Odlewnia Żelaza w Chełmie.

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dn. 28 marca 1936 roku o godzinie 17-tej w kancelarii Notarjusza Włodzimierza Rewskiego w Chełmie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1935 rok, 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków, podział zysków, oraz udzielenie Zarządowi absolutum, 4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) Wnioski akcjonariuszów. Akcjonariusze pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni dokonać formalności przepisanych art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych z roku 1928 r.

Z kraju i ze świata

NARADA GOSPODARCZA. Z inicjatywy Rządu odbyła się w Warszawie w tygodniu ubiegłym wielka narada gospodarcza przy udziale najwybitniejszych jednostek ze świata rolnictwa, przemysłu i handlu w liczbie około 360 osób. Wynik narad może Rządowi dostarczyć wskazówek w kierunku uregulowania wielu zagadnień gospodarczych.

MINISTER BECK W BELGJI. W dniu 2 b. m. przybył do Brukseli min. Beck. Powitanie naszego ministra przez Belgów uważać można za gorącą manifestację przyjaźni polsko-belgijskiej. Poza oficjalnymi wizytami u belgijskiego premiera i ministra spraw zagranicznych min. Beck przyjeżdżał do króla Leopolda III.

SZYKANOWANIE POLAKÓW. Władze administracyjne litewskie prześladowały nauczycieli polskich, zajmujących się prywatnym nauczaniem. Ostatnio w powiecie wilkomirskim policja dotkliwie pobiła dwóch nauczycieli, których zmuszono do podpisania zobowiązania opuszczenia miejsc zamieszkania w ciągu 2 dni.

Nasi pobratymcy Czesi znaleźli sposób utrudniania nauczania w szkołach polskich, polega on na nieopalanu szkół.

PO ZAMACHU STANU W JAPONJI. Rząd japoński całkowicie opanował sytuację i życie wraca do normalnego stanu. W powodzi pogłosek z dni rewolty prasa podała wiadomość o zamordowaniu premiera Okady, co okazało się nieprawdą. Okada żyje. Wielu przywódców rewolty popełniło samobójstwo.

POGROM WOJSK ABISYŃSKICH. Komunikat Marszałka Badoglio donosi o zupełnym zlikwidowaniu frontu północnego. Armie rasów Kassy i Sejuma zostały rozbite. Rozproszone niedobitki w popłochu uciekają. W związku z ostatnimi zwycięstwami włoskimi rozeszły się pogłoski o zwróceniu się Negusa do Anglii z prośbą o pośredniczenie, mające na celu szybkie zawarcie pokoju.

MUSZTARDA PO OBIEDZIE. Rząd angielski opowiada się za wprowadzeniem embarga na naftę by w ten sposób zmusić Włochy do zaprzestania działań wojennych. Wątpić należy czy to pomoże Abisynji.

ŚMIERĆ UCZONEGO ROSYJSKIEGO. 27 II. b. r. zmarł w Leninogradzie najwybitniejszy uczonec rosyjski Iwan Pawłow, znakomity fizjolog.

PAKT FRANCUSKO SOWIECKI. Izba deputowanych uchwaliła ratyfikację paktu z Sowietami. Sprawa paktu przejdzie obecnie pod obrady Senatu, który nie odnosi się do paktu zbyt entuzjastycznie i można spodziewać się odroczenia obrad nad ratyfikacją... może ad calendas graecas.

HITLER, JAKO ANIOŁEK POKOJU. Kanclerz Hitler w wywiadzie z przedstawicielem paryskiego dziennika „Paris Midi” oświadczył, że pojęcie odwiecznej nienawiści pomiędzy Francją a Niemcami jest absurdem i dążyć będzie do zbliżenia francusko-niemieckiego. Porozumienie obu narodów napotyka trudności z winy Francji, wiążącej się umową z Sowietami.

GORNICY POLSCY WE FRANCJI. 28. II. b. r. francuski minister pracy Frossard przyjął radcę ambasady polskiej w Paryżu p. Karę, oraz delegację górników francuskich, interweniujących w sprawie niedoli górników polskich we Francji.

UKŁAD HANDLOWY Z BELGIĄ. 2. b. m. min. Beck podpisał układ handlowy z Belgią. Układ ten reguluje sprawy ulg celnych, postanowienia kotyngentowe i obowiązuje na jeden rok, z prawem przedłużenia tego terminu.

NIEPODLEGŁOŚĆ SYRII. Pomiedzy francuskim komisarzem a nacjonalistami syryjskimi doszło do porozumienia. Do Paryża udaje się delegacja przywódców syryjskich, celem rozpoczęcia rokowań o zawarcie traktatu na wzór umowy między Irakiem a Anglią.

NOWY MINISTER CZESKI. Ministrem spr. zagran. w Czechosłowacji mianowany został dotychczasowy podsekretarz stanu Kamil Krofta.

POLSKIE ŻELAZO DO SOWIETÓW. Na podstawie umowy, zawartej pomiędzy hutnictwem polskim a Sowietami — huty nasze wysyłały do Z.S.R.R. przeszło 19000 ton wyrobów żelaznych. Wartość

tych wyrobów przekracza kwotę 4 milionów zł.

UKŁAD Z NIEMCAMI — A FRANCJA. Paryski dziennik „La Capital” stwierdza, że pakt polsko-niemiecki w żadnym wypadku nie jest skierowany przeciwko Francji, a reguluje sprawy sąsiedzkie z zamiarem zapewnienia pokoju w Europie.

ZJAZD ANGIELSKICH DYPLOMATÓW W WIEDNIU. Od paru dni odbywają się w poselstwie angielskim w Wiedniu narady, w których biorą udział ang. amb. w Rzymie Sir Drummond, amb. w Warszawie Kennard, pos. w Budapeszcie Knox.

ZBROJENIA MORSKIE AMERYKI. Ameryka przystępuje do ulepszenia i zwiększenia wydajności stoczni. Powodem poczynających jest niewyraźna sytuacja na Dalekim Wschodzie.

ŚMIERĆ BOHATERSKIEGO LOTNIKA. W Ameryce zmarł lotnik por. Kenneth Murray, który w czasie wojny polsko-bolszewickiej był członkiem bohaterskiej „Eskadry Kościuszki”.

STRADIVARIUS ZNIKŁ. Skrzy-

pek nasz Hubermen, występujący w Nowym Jorku został okradziony. Złodziej zabrał mu skrzypce wartości 400.000 dolarów.

KRÓL EDWARD VIII WYGŁOSIŁ ORODZIE. Król angielski wygłosił przez radio orędzie do narodów Imperjum brytyjskiego, składając hołd panowaniu Jerzego V.

MARSZ. BLÜCHER O WOJNIE Z JAPONIĄ. Sowiecki marsz. Blucher wygłosił mowę, w której oświadczył, że wojna rosyjsko-japońska jest konieczną i armia sowiecka na dalekim wschodzie jest przygotowana.

SKAZANIE KOMUNISTÓW. Sąd przysięgłych w Berlinie skazał za napad na lokal oddziału szturmowego w Neukoelu 5 oskarżonych na karę śmierci, pozostałych 20 na kary od 3 do 14 lat ciężkiego więzienia.

KOMITET 13-TU WZYWA WŁOCHY I ABISYNJĘ DO PRZERWANIA WOJNY. Komitet 13-tu Ligi Narodów apeluje do stron walczących by natychmiast rozpoczęły rokowania pokojowe, mające za zadanie szybkie zaprzestanie kroków wojennych.

Ratujmy oświatę powszechną

Miljon dzieci nie może uczęszczać do szkoły. Miljon dzieci wzrasta bez wychowawczego oddziaływania szkoły polskiej.

Ten ogrom krzywdy wyrządzonej dziecku polskiemu, które nie może upomnieć się o swe prawa do życia — musi wstrząsnąć sumieniem całego narodu, musi wywołać odruch protestu — musi stać się zaczynem wspólnych wysiłków Państwa i całego społeczeństwa.

Nie możemy kontynuować wciąż tej samej błędnej polityki stałego redukcjonowania wychowania i nauczania dziatwy polskiej. Robiliśmy to przez lat pięć w imię utrzymania równowagi budżetowej Skarbu Państwa. W imię tej równowagi zamykaliśmy oczy na dotkliwie kurczenie oświaty, na przekreślanie obowiązku szkolnego, zamykaliśmy oczy na fakt, iż w ten sposób przyszłość Państwa opieramy na masach analfabetów.

Od lat sześciu przy układaniu preliminarzy budżetowych dla utrzymania tej równowagi wbrew narastającym potrzebom oświaty powszechnej, wydatnie obniżono budżety Ministerstwa Oświaty, zamykając oczy na w ten sposób wyrządzoną dzieciom krzywdę, rozgrzeszając się z tego w sumieniu obywatelskim tem, iż czynimy to dla względów zasadniczych, dla osiągnięcia równowagi budżetowej.

Jednak tego celu nie osiągnęliśmy nigdy. Rok rocznie budżet państwa był zamykany deficytem. A po latach sześciu deficyt ten wzrósł ponad miliard złotych. Okazało się wreszcie, iż czynimy krzywdę masom niewinnej dziatwy, w imię fikcji, w imię tego, czego dokonać nie potrafimy.

Nie umieliśmy sobie odmówić pokrycia różnych innych potrzeb i pozwoliliśmy sobie na miliardowy deficyt — tylko w wydatkach na wychowanie przyszłych pokoleń umieliśmy być bezwzględni, umieliśmy oszczędzać aż tak skutecznie, iż w czasie niedługim potrafiliśmy pozabawić oświaty milion dzieci, a ponadto olbrzymie masy młodzieży wepchnąć na drogę powrotnego analfabetyzmu.

Okazało się, że wiele, wiele rzeczy jest ważniejszych, wiele potrzeb musi się zaspokoić, krom właśnie tej najważniejszej, która decyduje o przyszłości Państwa — krom wychowania dzieci nieświadomych

swych obowiązków Obywateli Rzeczypospolitej.

Tej błędnej, krótkowzrocznej dla przyszłości Państwa tragicznej polityce należy położyć ostateczny kres. Musimy, wiedzeni głosem sumienia obywatelskiego i zrozumienia najważniejszej racji stanu zdobyć się na czyn. Całe zorganizowane społeczeństwo, żąda dziś od Rządu i Parlamentu, by niezwłocznie podjęte zostały wszystkie środki zaradcze w celu opanowania katastrofalnej sytuacji oświaty powszechnej.

W zrozumieniu trudnego położenia finansowego Państwa, żądanie swe ograniczymy tylko do potrzeb najważniejszych, bez natychmiastowego zaspokojenia których dzieło oświaty powszechnej zostałoby zniszczone zupełnie.

Zjazd Stowarzyszeń Społecznych i Oświatowych w dniu 8 stycznia 1936 roku domaga:

1) planowego zaspokojenia potrzeb szkolnictwa powszechnego w dziedzinie etatów nauczycielskich, tak, by w ciągu najbliższych trzech lat zostały wyrównane wszelkie braki w tym zakresie;

2) przywrócenia należytego i zgodnego z programami wymiaru godzin nauczania i wychowania w szkole powszechnej;

3) planowego i stałego podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół powszechnych w mieście jak i na wsi;

4) zagwarantowania prawdziwej bezpłatności nauczania w szkole powszechnej;

5) zaspakajania potrzeb rzeczowych szkół powszechnej i zapewnienia opieki społecznej nad dzieckiem szkolnym;

6) zorganizowania stałego dokształcania młodzieży do lat 18 w ramach ustawy o ustroju szkolnictwa;

7) planowego pokrywania potrzeb w dziedzinie budowy szkół przez wydanie ustawy, nakładającej na Państwo i samorządy obowiązek budowania szkół powszechnych;

8) zagwarantowania nauczycielowi spokoju, bezpieczeństwa i sprawiedliwej oceny jego pracy, oraz jawnego, opartego na zaufaniu, opinowania;

9) rewizji warunków uposażenia nauczycieli w kierunku zapewnienia im kulturalnego bytu i możliwości kształcenia dzieci;

10) rewizji i pracy szkolnej, spo-

łecznej i obywatelskiej nauczyciela w kierunku usunięcia dzisiejszego przepracowania w szkole i przeciążenia pracą.

Te najskromniej, w stosunku do ogromu potrzeb i skutków załamania się oświaty powszechnej, pojęte zadania muszą być w całości uwzględnione. Ani Rząd, ani Parlament nie mogą się uchylić od ich wypełnienia, jeśli nie chcą przyczynić się do całkowitego pogrzebania oświaty powszechnej, a w konsekwencji do przekreślenia wszystkich możliwości rozwoju przyszłej potęgi Państwa Polskiego.

Wypełnienie przez Rząd i Parlament tych skromnych postulatów staje się dziś nakazem sumienia, podstawowym obowiązkiem wobec Państwa, od wypełnienia którego nikt się uchylić nie może.

Nie spełniwszy tego obowiązku, nie będziemy mogli spojrzeć w oczy dziecku, szkoły pozbawionego. Czyż dziecku temu będziemy mogli powiedzieć, iż Polski nie stać na to, by je na Polaka wychować?

Nikt naszej bierności, nikt naszej rezygnacji nie usprawiedliwi.

Podjąć więc musimy ten obowiązek i wypełnić go natychmiast. Oświatę powszechną musimy uratować.

Spółdzielczość

w Dorohusku

Dnia 1 marca r. b. w Dorohusku, odbyło się Walne Zebranie Spółdzielni Spożywców.

Przed zebraniem kier. szkoły p. Gaczoł wygłosił referat o powstaniu spółdzielczości, następnie zagał zebranie, jako prezes Rady Nadzorczej.

Na porządku dziennym między innymi było: sprawozdanie Zarządu za rok 1935 i wybór Rady.

Ze sprawozdania zebrani dowiedzieli się, że obrót za rok 1935 wyniósł 18,545 zł. 62 gr., czysty zysk dla członków 155 zł. 61 gr. której to sumy zebrani postanowili nie wycofywać z obrotu do roku przyszłego. Do Rady zostali wybrani p. Gaczoł Kazimierz, Lewtak Stanisław, Noiński Wacław, Maksymiuk Stefan, Iwko Piotr, Kościuk Kazimierz.

W wolnych wnioskach p. Maksymiuk Stefan zgłosił prefensję z powodu bezprawnego skreślenia wszy-

stkich członków, którzy swe udziały wpłacili do 1934 r. nazywając to „oszukiństwem”. W dyskusji nad powyższą sprawą, wszyscy zainteresowani, a skrzywdzeni oświadczyli, że o żadnym skreśleniu ich z listy członków nie wiedzą i że skreślić ich mogło tylko Walne Zebranie imienne. Załatwienie to przeprowadził ówczesny prezes Rady p. Gołąb Jan, który siebie nie tylko nie skreślił jako członka, ale nawet wycofał swe udziały.

Należy wyjaśnić pretensje p. Maksymiuka i innych: W Dorohusku istniały dwie spółdzielnie spożywców, jedna która dawała dochody, druga straty, prowadząc wspólną księgowość. Ponieważ sytuacja nie zmieniała się, postanowiono deficytowy sklep zamknąć, a udziałami pokryć zobowiązania zaległe, skreślając wszystkich członków, którzy w ten sposób rzadzili się. W tej właśnie grupie był i p. Gołąb.

Niezadowolone dużej grupy ludzi zrobiło pewne ogólne zamieszanie robiąc wyłom w psychice spółdzielców.

Walne Zebranie członków T-wa śpiew. „Lutnia”.

W dniu 1 marca b.r. na Walnym Zebraniu członków T-wa śpiew. „Lutnia” dokonano wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli:

Fumel Leon — jako prezes, Polczyk Józef — wice-prezes, Wilczyńska Marja — sekretarz, Kiliński Wincenty — skarbnik i Nafalski Stanisław — bibliotekarz.

Na dyrygenta jednogłośnie obrano prof. Niteckiego Benona, na zastępcę: prof. Wilczyńskiego Aleksandra i Suchonia Franciszka.

Po przeprowadzonej reorganizacji i pozyskaniu sporej ilości nowych członków, zwłaszcza ze sfery nauczycielskich, „Lutnia” przystępuje do wyłożonej pracy nad szerzeniem kultury muzycznej polskiej. Próby śpiewu będą się odbywały tylko raz w tygodniu, w soboty, w lokalu T-wa (Szkola Powsz. im. Staszica przy ul. Obłonskiej) w godzinach od 19 do 21-ej. Zapisy nowych członków trwają.

ZAKUP WERBLI

Zarząd Oddziału Grodzkiego w Chełmie zwraca się za naszym pośrednictwem do posiadaczy werbli z prośbą o odstąpienie tych instrumentów Oddziałowi, który należność za nie uiszcza niezwłocznie gotówką. Zgłaszać się: Oddział Grodzki Z. S. lub Komeada Powiatu Z.S. w Chełmie, ul. Lubelska 1

Pracownia gorsetów

została przeniesiona
z ul. Lubelskiej 70
na ul. Młynarską 8
vis a vis Policji.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ W CHELMIE WZOREM LAT UBIEGŁYCH ORGANIZUJE

3-MIESIĘCZNY KURS

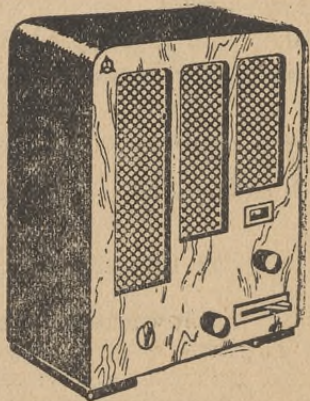
PRZESZKOLENIA SIÓSTR POGOTOWIA SANITARNEGO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

pod kierownictwem Mjr. Dr. K. Żurawskiego ze współudziałem lekarzy wojskowych i cywilnych jako wykładowców.

Kurs składa się z części teoretycznej (wykłady z anatomji, fizjologii, chirurgji, ratownictwa, bakterjologii i choroby zakaźne, ratownictwo przeciwgazowe, pielęgniarstwo, hygiena lekarstwa, administr. szpitala i t. d.) oraz praktycznej (t. j. praktyki w szpitalu wojskowym).

Wykłady na kursie rozpoczną się uroczystym otwarciem kursu dnia 16 marca b. r. i trwać będą codziennie od godz. 5 do 7 wzgl. 8-ej do końca czerwca łącznie z praktyką w szpitalu. Kurs odbywać się będzie w Sem. Żeńskim ul. św. Mikołaja. Zapisy na Kurs przyjmuje codziennie Kierownik Kursu Mjr. Dr. Żurawski ulica Pierackiego 17 (telefon 204) od godziny 15-ej do 16-ej.

KIEROWNIK KURSU
(—) MJR. DR. K. ŻURAWSKI



Echo-123-Z

doskonale aparaty sieciowe

DYNAMIK — OSZCZĘDNOŚĆ — SELEKTYWNOŚĆ

cena 210 zł. na 10 rat, za gotówkę 189

CZEŚCIOWO POŻYCZKA NARODOWA

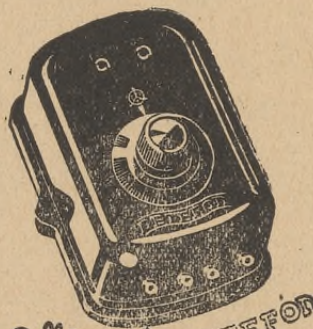
w przedstawicielstwie

„TECHNIKA”

Inż. W. JODKO

CHEŁM, LUBELSKA 59. TEL. 88.

(obok Hurtowni Tytoniowej)



odbiornik DETEFOŃ
CENA ZNIŻONA

Do
Redakcji: „Kronika Nadbużańska”
w Chełmie.

Uprzejmie proszę o sprostowanie wiadomości, podanej w Nr. 7. „Kroniki Nadbużańskiej” z dn. 1. III. 36.

Nieprawdą jest, że Janina Kniaziuk jest moją kochanką.

Natomiast prawdą jest, że Władysław Głowacki, żona moja, wygnała mnie z domu i od tej pory tułam się bez dachu nad głową.

Mąż p. Kniaziukowej z litości dał mi zajęcie w swym warsztacie. Zna moja wiedza o tem, że zażądała zwolnienia mnie i zapowiedziała, że wrazie odmowy będzie się mścić nademną i moim majestrem. I realizując swą groźbę oczerniła żonę mego majstra, oraz podrzuciła 1½ roczne dziecko. Powyższe stwierdzam własnoręcznym podpisem.

(—) Głowacki Wincenty.

CZYTAJCIE

„Kronikę Nadbużańską”

KRONIKA

Bezczynny Komitet?

W grudniu ub. roku z inicjatywy jednej z organizacji w Chełmie powołany został do życia „Komitet antyczeski”, który miał przejąć luźnie prowadzoną podówczas akcję bojkotową wyrobów firm czeskich na terenie Chełma. Do chwili obecnej, wspomniany Komitet nie przejawia żadnej jednak działalności. Tymczasem, prześladowania mniejszości polskiej na Śląsku uad Olzą trwają w niezmiennym sposobie w dalszym ciągu.

Pożary.

W Gałęzowie gm. Zmudź pow. chełmskiego spalił się dom Jana Ciećko. Przyczyną pożaru — wadliwy komin. Poszkodowany ocenia wartość domu i wszystkich spalonych sprzętów na sumę 600 zł.

We wsi Wojciechów, gm. Siedliszcze (pow. chełmski) spalił się dom Wawrzynca Mazura. Strata 70 zł.

W dniu 8 b.m. Staraniem Koła L.M. i K. i Zw. Ochotn. Straży Pożarnej w Syczynie wystawiona zostanie w sali Klubu Zjednoczenia Obywatelskiego w Chełmie sztuka p.t.

„CZARTOWSKA ŁAWA”.

początek o godz. 18.

Dochód przeznaczony zostanie na cele L.M. i K. i Ochotn. Str. poż.

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy kwartalny konkurs rozrywek umysłowych. Rozwiązania należy nadsyłać pod adresem Administracji z dołączeniem kuponu do dn. 25.II.36 r.

Jako nagrody dla posiadających największą ilość punktów Administracja przewiduje:

1. Rocznik Światowida w oprawie
2. Roczna prenumerata K. N.
3. Półroczna prenumerata K. N.
4. 2 kwartalne prenum. K. N.

Wrazie posiadania jednakowej ilości punktów nagrody przyznane zostaną drogą losowania.

ZADANIE Nr. 1.

3 punkty.

☒	Rodzaj gry w karty
☒	M ó w c a
☒	Gatunek wina
☒	Rządca prowincji w Indiach
☒	Przyprawa do potraw
☒	Rezydencja Serbska
☒	Gatunek kawy
☒	Królowa tebańska
☒	Kapłanka delficka
☒	Zaprzęg w 3 konie
☒	O k r e t
☒	Teolog u Turków
☒	Podróż
☒	Roślina z rodz. liljowatych
☒	Zwierzę parzystokopytne
☒	Chata tatarska
☒	Filozof grecki
☒	Dychawica

Do powyższej figury wstawić słowa pięcioliterowe o podanym znaczeniu. Rząd pionowy, oznaczony krzyżykami da rozwiązanie.

Komunalna Kasa Oszczędności

POW. CHEŁMSKIEGO W CHELMIE, UL. LUBELSKA 73.

Wkłady oszczędnościowe oprocentowane od 5% do 6½%

Rachunki bieżące.

Sprawne inkaso.

Pożyczki.

Redaktor odpowiedzialny
STEFAN GODZISZEWSKI

Wydawca: STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ KULTURY
POLSKIEJ W CHELMIE

Tłoczono w drukarni „Zwierciadło”
Chełm-lub. Lubelska 56.

ROZRYWKI UMYSŁOWE KUPON Nr. 1